

„Członkowie Zakonu są ambasadorami Ziemi Świętej”

Ekskluzywny wywiad z Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej, kardynałem Pietro Parolinem



Najważniejszy współpracownik papieża, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Pietro Parolin, zaświadcza o znaczeniu misji Zakonu Grobu Świętego dla Kościoła

Wasza Eminencjo, co stanowi dla Ciebie Zakon Świętego Grobu i jakie jest jego miejsce w Kościele powszechnym? Biorąc pod uwagę, że Papież mianuje Wielkiego Mistrza, czy można powiedzieć, że jest to jedyny zakon rycerski nierozzerwalnie związany ze Stolicą Apostolską?

Od zarania chrześcijaństwa kraj, w którym nasz Pan urodził się, żył, umarł i zmartwychwstał, zajmował szczególne miejsce w sercach wierzących i różnych wspólnot kościelnych, które rozprzestrzeniły się poza świat żydowski. Wielu wiernych zdecydowało się żyć Ewangelią zarówno w samotnej formie, jako pustelnicy, jak i gromadząc się, dokładnie w tych miejscach, w których widzieli ziemską obecność Chrystusa, w szczególności tych związanych z etapami Jego życia publicznego, poczynając od Grobu Świętego. Odczuwano także potrzebę ich odwiedzenia.

W ten sposób rozpoczęły się pielgrzymki, będące oddaniem i egzystencjalną formą podróży, która odnotowała znaczny wzrost w średniowieczu. Narodziny Zakonu Rycerskiego Grobu Świętego Grobu sięgają tego okresu, z wyraźnym odniesieniem do Grobu, który strzegł ciała Jezusa Chrystusa pozbawionego życia oraz równocześnie miejsca, w którym zmartwychwstał. Odczuwano potrzebę obrony jego integralności i uczciwości tych, którzy go odwiedzili.

Rycerze Grobu Świętego byli pośród zaangażowanych w to szlachetne przedsięwzięcie. Najwcześniejsze dokumenty ich dotyczące pochodzą z 1336 r. Od XIV wieku papieże starali się nadać im regulacje prawne i stopniowo rozszerzali ich zadania, aby poświęcić się mogli obronie wiary w Ziemi Świętej, wsparciu dzieł charytatywnych i działalności społecznej Kościoła, w szczególności tych promowanych przez Łaciński Patriarchat Jerozolimski.

Zakon zawsze korzystał z ochrony Papieży. Możemy przytoczyć niektóre zapisy, na przykład w 1496 r. Aleksander VI postanowił, że będzie najwyższym moderatorem, delegując franciszkanom (którym Klemens VI w 1342 r. powierzył opiekę nad Grobem Świętym) moc nadania tegoż rycerstwa szlachcie i panom pielgrzymującym do Ziemi Świętej. Leon X odnowił potwierdzenie tego przywileju dla franciszkanów w 1516 r., Benedykt XIV wznowił go w 1746 r., a ostatecznie w 1847 r. Pius IX, który zrekonstruował Zakon, również to uczynił. W 1888 r. Leon XIII przyznał również możliwość nominowania Dam. W 1907 r. Pius X zdecydował, że tytuł Wielkiego Mistrza Zakonu będzie należał do samego papieża. W 1932 r. Pius XI zatwierdził nową konstytucję i przyznał, że rycerze i panowie mogą otrzymać swoją inwestyturę poza Jerozolimą. W 1940 r. Pius XII mianował Kardynała Protektora Zakonu. Po Soborze Watykańskim II Święty Paweł VI w 1977 r. przystąpił do zatwierdzenia nowej konstytucji. Święty Jan Paweł II nadał Zakonowi osobowość prawną Państwa Watykańskiego. Obecny Wielkim Mistrzem jest kardynał Edwin Frederick O'Brien.*)

Zakon Rycerski Świętego Grobu, wraz z Suwerennym Zakonem Wojskowym Malty, jest jednym z dwóch zakonów rycerskich uznanych przez Stolicę Apostolską. W pierwszym papież mianuje Wielkiego Mistrza, w drugim zaś potwierdza jego wybór.

Na całym świecie jest 30 000 Rycerzy i Dam, którzy są bardzo aktywni w swoich lokalnych Kościołach i silnie zjednoczeni z własnymi biskupami, którzy często działają jako Wielcy Przeorowie Zwierzchnictw Zakonu. Czy Eminencja uważa, że misja członków Zakonu polega na byciu ambasadorami Ziemi Świętej w swoich diecezjach?

Całkowicie zgodnie z prawdą można powiedzieć, że członkowie Zakonu Rycerskiego Grobu Świętego, zarówno Rycerze, jak i Damy, są „ambasadorami” Ziemi Świętej. W rzeczywistości, oprócz życia własną wiarą chrześcijańską i okazywania przynależności do Kościoła katolickiego w środowiskach, w których żyją i pracują - w tym sensie wszyscy ochrzczeni są powołani do bycia „ambasadorami Chrystusa” (zob. 2 Kor 5:20) - promując inicjatywy na rzecz Świętych Miejsc w parafiach i diecezjach, do których należą. Co więcej, poprzez swoją obecność zwiększają również

świadomość wśród wiernych, o konieczności zaspokajania potrzeb chrześcijan żyjących w Ziemi Świętej, często w trudnych, jeśli nie dramatycznych warunkach.

Dzisiaj najbardziej palącym zadaniem jest stworzenie warunków politycznych i społeczno-ekonomicznych sprzyjających pozostawaniu chrześcijan w Ziemi Świętej, ponieważ w interesie całego Kościoła leży, aby ziemia Jezusa nie stała się muzeum znalezisk archeologicznych i kamieni szlachetnych, ale nadal była Kościołem zbudowanym z „żywych kamieni” (1 P 2, 5), chrześcijan, którzy przez dwa tysiące lat kontynuowali nieprzerwaną tradycję obecności tam uczniów Chrystusa. Dlatego członkowie Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu proszeni są nie tylko o promowanie zbierania funduszy na rzeczywistości kościelne obecne w Ziemi Świętej, ale także o modlitwę i pracę, aby pokój przeważał nad podziałami i przemocą.

Ziemia Święta doświadcza wyjątkowego wzrostu liczby pielgrzymek od kilku lat. Jaka jest Wasza, Eminencjo, analiza tego zjawiska dotyczącego Matki Kościoła w Jerozolimie? Co więcej, czy możliwe jest podzielenie się osobistą refleksją duchową, której Eminencja doświadczył w Grobie Świętym?

Pielgrzymki są ważnym sposobem wspierania chrześcijańskiej obecności w Ziemi Świętej. Poprzez te podróże wiary chrześcijanie mogą pomóc swoim braciom i siostram, którzy tam mieszkają. To pozwala chrześcijanom z Ziemi Świętej pracować i wspierać ich rodziny. Bez tego wkładu solidarności Ziemia Święta byłaby biedniejsza nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale przede wszystkim z ludzkiego punktu widzenia. W rzeczywistości pielgrzymki umożliwiają wymianę kultur, języków, tradycji itp., które otwierają się na wiedzę i wzajemność, szacunek, promowanie społeczeństwa opartego na wartościach powszechnej sprawiedliwości i braterstwa. Jeśli z jednej strony pielgrzymi przekażą fundusze mieszkańcom tych ziem, to z drugiej strony otrzymają znacznie więcej, niż mogą kiedykolwiek dać w zamian. W rzeczywistości pielgrzym ma doświadczenie wiary w miejscach Historii Zbawienia, miejscach które widziały przejście Jezusa przez tę ziemię. Podróż do pamięci, a jednocześnie ponowne odkrycie Ewangelii ucieleśnionej we wszystkich czasach i na wszystkich szerokościach geograficznych.

Moje wizyty w Ziemi Świętej, począwszy od mojej pierwszej wizyty w 1980 r. bezpośrednio po święceniach, były niezapomnianymi doświadczeniami ludzkimi i duchowymi. Wciąż bardzo porusza mnie pamięć o jednej nocy w 2009 roku, kiedy w przeddzień apostolskiej podróży papieża Benedykta XVI mogłem długo się modlić w całkowicie pustej bazylice Agonii w Getsemani, aż do późnej pory. Pamiętam także Mszę Świętą odprawianą w edykule Grobu Świętego następnego ranka o świcie. Były to bardzo intensywne chwile, podobnie jak te z papieżem Franciszkiem w 2014 roku, które pozostawiły niezatarty ślad w moim sercu i które wspominam z uczuciem nostalgii. Pielgrzymki do Ziemi Świętej były dla mnie uprzywilejowanym sposobem poznania, kochania i podążania coraz bardziej za Panem Jezusem. Czasami z dreszczykiem trwogi gdy uświadomiłem sobie, że stąпам po tej samej ziemi, którą On szedł. Jednak zawsze z ogromną wdzięcznością, wiedząc, że wszystko, co zrobił - uczynił dla mnie i dla wszystkich moich braci i siostr w ludzkości, uczynił to z miłości do nas i dla naszego zbawienia. Mam nadzieję, że każdy pielgrzym w Ziemi Świętej może doświadczyć tych samych uczuć i powrócić umocniony w wierze i chrześcijańskim świadectwie.

Wywiad przeprowadził:

François Vayne

(JC 56)

Tłum.: EJ



Pielgrzymki do Ziemi Świętej są niezbędne dla pogłębienia wiary, o czym członkowie Zakonu Grobu Świętego świadczą z wytrwałością i entuzjazmem.

/Zdjęcie ilustracyjne, fot. WJ/

*1) Wywiad został przeprowadzony przed mianowaniem w dniu 8. 12.2019 r. J. Em. Kardynała Fernanda Filoniego jako Wielkiego Mistrza